

Krzysztof Bielawski (Uniwersytet Warszawski)
ORCID: 0000-0002-1112-7969

Cmentarz żydowski w Kielcach w latach 1945-1989

Streszczenie: Artykuł opisuje historię cmentarza żydowskiego usytuowanego w kieleckiej dzielnicy Pakosz. W pierwszych latach po zakończeniu wojny obiektem opiekowało się Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Kielcach. W tym czasie na cmentarzu odbywały się pogrzeby, między innymi w lipcu 1946 r. pochowano na nim ofiary pogromu kieleckiego. W kolejnych latach cmentarz stopniowo niszczał, część jego powierzchni zajęła Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec”. Kwestia dalszego użytkowania cmentarza, jego ewentualnego zabezpieczenia i upamiętniania pochowanych na nim osób była przedmiotem długoletniej korespondencji pomiędzy miejscowymi władzami, Ministerstwem Gospodarki Komunalnej, Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie oraz organizacjami żydowskimi. Dopiero w latach osiemdziesiątych udało się doprowadzić do ogrodzenia cmentarza, budowy lapidarium i odsłonięcia pomnika ku czci ofiar Zagłady.

Słowa kluczowe: Żydzi w Kielcach, cmentarze w Kielcach, cmentarnictwo

Cmentarz żydowski w Kielcach na Pakoszu został założony w 1868 r. Pierwszy znany nam pogrzeb odbył się dwa lata później – pochowano wtedy zmarłego 9 stycznia 1870 r. Moszka Herszka Grosmana. W tym czasie zbudowano dom przedpogrzebowy, mieszkanie dozorczy i grabarza, wzniesiono ogrodzenie i utwardzono drogę dojazdową. Powierzchnię cmentarza zwiększono w latach dwudziestych kolejnego stulecia¹. Organizacją pogrzebów i zarządzaniem cmentarzem zajmowały się kolejno Bractwo Święte (aram. Chewra Kadisza), Kieleckie Izraelskie Towarzystwo Pomocy dla Ubogich, a od lat trzydziestych XX w. Komisja Cmentarna Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kielcach². Na podstawie akt zgonów oraz książki Moszego Menachema Mendla Waldena *Sefer bejt ha-chaim* można przyjąć, że do lat trzydziestych XX w. na cmentarzu pochowano nie mniej niż około pięć – sześć tysięcy osób³.

1 K. Urbański, *Leksykon ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002, s. 49–50.

2 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Starostwo Powiatowe Kieleckie, sygn. 101/6/2050, Akta cmentarza żydowskiego w Kielcach, 15 IV 1929 r. – 8 II 1937 r., k. 3–39.

3 Przykładowo w księgach metrykalnych odnotowano 36 zgonów w 1870 r., 58 w 1880 r., 70 w 1890 r., 72 w 1900 r., 151 w 1910 r. i 251 w 1917 r. APK, Akta stanu cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach, sygn. 21/422; M.M.M. Walden, *Bejt ha-chaim*, Piotrków 1931.

W latach istnienia w Kielcach getta część zmarłych chowano między rzeką Silnicą a ul. Nowy Świat, przemianowaną przez Niemców na Arongasse⁴. Był to jeden z kilku – obok Augustowa, Białegostoku, Czachulca, Firleja, Legionowa, Malcanowa, Warszawy i Wysmierzyc – tzw. cmentarzy gettowych, czyli miejsc pochówku zorganizowanych w czasie drugiej wojny światowej przez rady żydowskie (Judenraty) dla ludności żydowskiej w związku z pozbawieniem jej możliwości dostępu do wcześniej użytkowanych cmentarzy gmin żydowskich lub całkowitym wykorzystaniem ich powierzchni. Cmentarz na Pakoszu był miejscem egzekucji⁵. Niemcy rozstrzelali na nim między innymi żydowskich lekarzy, przewodniczącego Judenratu Hermana Lewiego oraz dzieci z obozu pracy przymusowej przy ul. Jasnej/Stolarskiej⁶. W czasie wojny doszło do częściowej dewastacji cmentarza. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na demograficzne skutki Zagłady – Niemcy poprzez wymordowanie około 90% Żydów pozbawili cmentarz jego naturalnych opiekunów. Konsekwencje ludobójstwa są odczuwalne do dziś.

Na powojenne losy cmentarza wpływ wywarły też decyzje centralnych władz państwowych, które zamierzały ograniczyć rolę kościołów i związków wyznaniowych w życiu kraju oraz dokonać nacjonalizacji ich mienia. 6 lutego 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało okólnik, na mocy którego odmówiło organizacjom żydowskim prawa własności mienia przedwojennych gmin żydowskich. Na podstawie okólnika władze zezwoliły na tworzenie Żydowskich Zrzeszeń Religijnych (od 1946 r. działających jako Żydowskie Kongregacje Wyznaniowe), które miały umożliwić swoim członkom wykonywanie praktyk religijnych, a starostowie zostali zobowiązani do przekazania Zrzeszeniom w użytkowanie między innymi synagog i cmentarzy. 2 marca 1945 r. został przyjęty *Dekret o majątkach opuszczonych i porzuconych*, 6 maja 1945 r. *Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych*, a 8 marca 1946 r. *Dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich*. Mienie ruchome i nieruchome, które w związku z wojną nie znajdowało się w posiadaniu właściciela lub jego następców prawnych, zostało przejęte w posiadanie przez Skarb Państwa. Dekret zakładał możliwość uzyskania przez Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego tytułu własności majątków opuszczonych przez zasiedzenie po upływie dziesięciu lat. W konsekwencji powstałe po wojnie organizacje żydowskie mogły być jedynie użytkownikami cmentarzy, bez prawa własności.

4 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk – Kraków – Łódź 1986, s. 62–63; K. Urbański, *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994, s. 114; R. Blumenfeld, K. Urbański, *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995, s. 35; J.A. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020, s. 221–222, 230–232.

5 A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej...*, s. 62–63; J.A. Młynarczyk, *W cieniu Zagłady...*, s. 170, 273–277.

6 K. Urbański, *Leksykon ludności żydowskiej...*, s. 50; tenże, *Zagłada ludności żydowskiej...*, s. 140–141.

Przynajmniej do końca 1948 r. cmentarzem opiekowało się Żydowskie Zrzeszenie Religijne w Kielcach (ŻZR), od 1946 r. działające pod nazwą Żydowska Kongregacja Wyznaniowa w Kielcach (ŻKW). Wiadomo, że w 1945 r. cmentarz miał dozorcę – był nim Jan Kalika. 14 listopada 1945 r. ŻZR interweniowało u wojewody kieleckiego w sprawie rozbiórki muru cmentarza przez miejscową jednostkę wojskową, czemu zaprzeczył Sztab 2 Warszawskiej Dywizji Piechoty⁷. Po wojnie przez kilka lat na cmentarzu odbywały się pogrzeby. Pochowano na nim między innymi szczątki Żydów ekshumowanych w latach 1945–1946 w różnych punktach miasta, między innymi z cmentarza gettowego nad Silnicą⁸. 8 lipca 1946 r. cmentarz stał się miejscem ceremonii pogrzebowej ofiar pogromu kieleckiego. Trumny z ciałami złożono w bratnim grobie. W uroczystości żałobnej uczestniczyli między innymi przedstawiciele krajowych i zagranicznych organizacji żydowskich, partii politycznych, wojska, milicji, zakładów pracy. Władze państwowe reprezentował minister Stanisław Radkiewicz. Ceremonię prowadzili rabin Dawid Kahane i kantor Mosze Kusewicz. Wydarzenie relacjonowała prasa, między innymi „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”⁹.

6 lipca 1947 r. na grobie ofiar pogromu został odsłonięty pomnik w formie steli z czerwonego piaskowca, z inskrypcją w językach hebrajskim i polskim o treści: „Tu spoczywa 42 męczenników, którzy zostali zamordowani 5 tamuz 706 w Kielcach. Niech B-g pomści ich krew! Tu spoczywają prochy 42-ch ofiar zająć kieleckich z dn. 4 lipca 1946 r. Cześć ich pamięci!”¹⁰.

19 listopada 1947 r. Pinchas Ejzenberg, przewodniczący ŻKW w Kielcach, wystąpił do wojewody z prośbą o usunięcie macew z chodników w Staszowie i przewiezenie ich na cmentarz. Już następnego dnia wojewoda Eugeniusz Iwańczyk-Wiślicz wysłał do podległych mu jednostek administracyjnych pismo, w którym stwierdził, że „używanie nagrobków do brukowania ulic jest haniebną pozostałością bestialskich czynów najeźdźców z okresu okupacji hitlerowskiej” i wyznaczył termin usunięcia macew z dróg i placów. W następstwie pisma w trzynastu miastach województwa kieleckiego nagrobki użyte do utwardzania ulic przewieziono na miejscowe cmentarze żydowskie¹¹. W zachowanej dokumentacji brak informacji o podobnych działaniach w Kielcach. Może to świadczyć, że w czasie wojny macewy z kieleckiego cmentarza nie były używane do prac drogowych lub usunięto je wcześniej.

7 APK, Urząd Wojewódzki Kielecki II (dalej: UWK II), sygn. 305/1519, Sprawy żydowskich związków religijnych, synagog i cmentarzy, 14–20 XI 1945 r., k. 15–18.

8 T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2018, s. 9.

9 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1946, nr 75/185, s. 1–2.

10 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313, s. 1.

11 APK, UWK II, sygn. 305/30, Usunięcie z chodników miast kamieni pochodzących z cmentarzy żydowskich, 19 XI 1947 r. – 15 XI 1948 r., k. 1–35; Archiwum Państwowe w Sandomierzu, Starostwo Powiatowe Sandomierskie, sygn. 108/12, Akcje społeczne kierowane i popierane przez Starostę, 20 XI 1947 r. – 10 I 1948 r., k. 1–10.

Jesienią 1948 r. ŻKW przystąpiła do odbudowy muru i uporządkowania grobów. Pomocy udzieliły władze wojewódzkie¹². Nie wiadomo jednak, w jakim zakresie zostały wykonane prace. W kolejnych latach cmentarz stopniowo niszczał. Dochodziło do kradzieży nagrobków, cmentarz służył jako pastwisko.

W powojennej Polsce do 1959 r. stosowano *Ustawę z 17 marca 1932 roku o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu*. Na jej mocy prawo zamykania cmentarzy przysługiwało gminom oraz uznanym przez państwo związkom religijnym i innym wyznaniowym osobom prawnym. Dopuszczalne było użycie zamkniętego cmentarza na inny cel, jednak z zastrzeżeniem pięćdziesięcioletniego okresu ochronnego od ostatniego pochówku oraz zachowania (z możliwością przeniesienia w inne miejsce) jego elementów o charakterze zabytkowym i artystycznym. Państwo miało prawo zamykania i wyłączenia cmentarzy wyznaniowych ze względów użyteczności publicznej, w tym również zamykania cmentarzy „w przypadkach wyjątkowej potrzeby” i przeznaczania ich na inny cel przed upływem pięćdziesięciu lat od ostatniego pogrzebu¹³. 31 stycznia 1959 r. uchwalono *Ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, która w praktyce dostosowała postanowienia z 1932 r. do rzeczywistości PRL. Prawo zamykania cmentarzy otrzymał Minister Gospodarki Komunalnej (MGK) w porozumieniu z Ministrem Zdrowia, na wniosek terenowo właściwego prezydium rady narodowej miasta, osiedla lub gromady, uzgodniony z prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Zamykanie cmentarzy wyznaniowych wymagało dodatkowo uzgodnienia z Urzędem do Spraw Wyznań w Warszawie (UdSW). W przypadku zamiaru przeznaczenia terenu cmentarza na inny cel czas ochrony skrócono do czterdziestu lat od ostatniego pogrzebu¹⁴.

20 marca 1954 r. Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec” wystąpiła do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z wnioskiem o przydzielenie jej cmentarza na „składowisko wszelkich materiałów produkcyjnych” oraz pod budowę hali odlewniczej. Wniosek uzasadniono „olbrzymimi możliwościami” zakładu oraz niedostatkiem powierzchni, który uniemożliwiał wykonanie przyjętych zobowiązań produkcyjnych. Pismo rozpoczęło wielostopniową procedurę, w którą zaangażowane były między innymi Referat do Spraw Wyznań i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W dołączonym do korespondencji opisie cmentarza podano:

Ostatni pogrzeb odbył się w roku 1946. Lewa część tego cmentarza [...] nie posiada żadnych grobowców ani też nawet widocznych mogił. Po prawej stronie znajduje się około 60 szt. zburzonych nagrobków i tablic. Żadnych budynków cmentarz nie posiada. Cała powierzchnia cmentarza jest zdewastowana i gdyby nie kilkanaście

12 „Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457, s. 7.

13 *Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu*, Dziennik Ustaw nr 35/1932, poz. 359.

14 *Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, Dziennik Ustaw Nr 11/1959, poz. 60, 61, 62.

nagrobków, [...] zatraciłaby już charakter cmentarza. Ogrodzenie jest zniszczone – teren służy jako pastwisko dla bydła. Cmentarz zupełnie pozbawiony jest drzewostanu. Nie ma również żadnych krzewów¹⁵.

Spółdzielnia deklarowała, że przydzielona jej działka zostanie odgradzona od pozostałej części cmentarza. Wniosek został jednak oddalony – Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) wezwał spółdzielnię do postępowania zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, a w szczególności do: wystąpienia z umotywowanym wnioskiem o zamknięcie cmentarza i przeznaczenie go pod budowę zakładu przemysłowego, o ile taką możliwość przewidziano w planie zagospodarowania przestrzennego. Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych uprzedził, że inwestor będzie zobowiązany do przeprowadzenia ekshumacji na własny koszt i ogrodzenia przydzielonego terenu. 30 czerwca 1954 r. spółdzielnia złożyła ponowny wniosek, tym razem szczegółowo umotywowany, a 4 listopada 1954 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) przyjęło uchwałę nr 204 o zamknięciu części cmentarza „Obywateli Polskich narodowości Żydowskiej” i przeznaczeniu go na potrzeby zakładu. Jednocześnie PMRN zobowiązało spółdzielnię do „przeniesienia zwłok i nagrobków [...] na teren o gęstym zagęszczeniu zwłok, a to w tym celu, by nie było profanacji zwłok i by wyznawcy mieli możliwość grzebania swych zmarłych”. Ze względów formalnych, między innymi w związku z błędami popełnionymi przez urzędników Wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych, procedowanie sprawy przeciągało się (między innymi 9 września 1955 r. PWRN w Kielcach odrzuciło wniosek o przekazanie spółdzielni cmentarza, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego zakładał przeznaczenie go na tereny zielone, a nie produkcyjne) i dopiero 31 stycznia 1956 r. Minister Gospodarki Komunalnej podpisał zarządzenie o zamknięciu ze względów użyteczności publicznej cmentarza o powierzchni 1,5 ha. Decyzja nie oznaczała zgody na przeznaczenie cmentarza na inny cel – w piśmie dołączonym do zarządzenia ministerstwo poinstruowało urzędników PWRN w Kielcach, że wykorzystanie terenu cmentarnego jest dozwolone dopiero po upływie pięćdziesięciu lat od ostatniego pochówku, a w razie zamiaru użycia cmentarza w celu wykonania narodowych planów gospodarczych inwestor jest zobowiązany do ekshumacji zwłok. Ekshumowane szczątki razem z nagrobkami muszą zostać przeniesione na inny cmentarz. Nagrobki zniszczone, stanowiące gruz kamienny, mają podlegać inwentaryzacji i zmagazynowaniu. 28 lutego 1956 r. PWRN przekazało ministerialne zarządzenie do PMRN w Kielcach, żądając dodatkowo, aby Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne

15 APK, Urząd Wojewódzki w Kielcach (dalej: UWwK), sygn. 1080/1.12/1067, Cmentarz żydowski na Pakoszu w Kielcach (dalej: CznPwK), 13 V 1954 r., k. 6.

„22 Lipiec” usunęła się z cmentarza w związku z brakiem zgody na budowę w jego miejscu zakładu przemysłowego. Rozpoczął się spór, który w wyniku składanych przez spółdzielnię odwołań trwał do 1971 r.¹⁶

20 kwietnia 1956 r. Salo Fiszgrund z Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w liście do PMRN w Kielcach, z kopiami do wiadomości Komendy MO w Kielcach oraz Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, zwrócił uwagę, że cmentarz „znajduje się w opłakanym stanie, że mur [...] jest systematycznie rozbierany, wiele nagrobków jest rozbitych i rozrzuconych”, „groby są profanowane”, „pomnik ofiar pogromu zbezczeszczone różnymi napisami”. PWRN w Kielcach w poufnym piśmie do UdSW stwierdziło, że Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec” bezprawnie zajęła cmentarz i przeznaczyła go na skład węgla, koksu, żużlu i piachu, a w domu przedpogrzebowym urządziła modelarnię. Sprawa została przekazana kieleckiej prokuraturze. Zgodnie z listem PWRN Miejski Zarząd Przedsiębiorstw i Urządzeń Komunalnych miał doprowadzić cmentarz „do należytego porządku”, przekształcając go na zieleniec¹⁷.

W listopadzie 1959 r. na cmentarzu pochowano szczątki nie mniej niż 73 osób ekshumowanych z mogił nad Silnicą. Ich kości złożono w trzynastu trumnach. Ze względu na fragmentarycznie zachowaną dokumentację (w której odnotowano dwa nowe nienumerowane groby zbiorowe i osiem indywidualnych od numeru pięć do dwanaście, wykopanych po prawej stronie grobu ofiar pogromu z 1946 r.) nie można wykluczyć, że pochowanych było więcej¹⁸.

6 czerwca 1963 r. podczas spotkania PMRN w Kielcach i krakowskiej Kongregacji Wyznania Mojżeszowego (KWM) władze miasta przedstawiły plan zagospodarowania cmentarza, który zakładał wydzielenie ogrodzonej części z lapidarium z zachowanych macew. Reprezentujący KWM „w zasadzie” zaakceptowali plan, domagając się jednak pozostawienia na całym cmentarzu istniejących wciąż obmurowań grobów i ogrodzenia terenu żywopłotem. W kolejnych miesiącach Zofia Bimer-Wolska i J. Chmielewski przygotowali projekt upamiętnienia cmentarza¹⁹.

16 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 20 III 1954 r. – 28 II 1956 r., k. 1–50.

17 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie (dalej: UdSW), sygn. 24/565, Sprawa cmentarza w Kielcach, 20 IV – 21 VII 1956 r., k. 1–4.

18 Zarząd Główny PCK, Lista strat, sygn. 56721, Protokoły z ekshumacji przeprowadzonej w 1959 r. na terenie b. woj. kieleckiego, przekazane za pośrednictwem PCK w Kielcach, 6 XI 1959 r., b.p.; T. i Z. Sabatowie, *Cmentarz Partyzancki...*, s. 9. W świetle badań Piotra Świerczyńskiego ze Stowarzyszenia im. Jana Karłowicza szczątki ponad siedmiuset innych osób ekshumowano z cmentarza nad Silnicą na Cmentarz Bojowników o Wolność i Demokrację (obecnie Cmentarz Partyzancki) przy ul. ks. Piotra Ściegiennego. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że wśród nich byli także Żydzi.

19 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 6 VI 1963 r., 27 XI 1963 r., k. 65, 81.

21 maja 1964 r. PMRN w Kielcach przyjęło uchwałę o likwidacji cmentarza o powierzchni 3,12 ha, z wyłączeniem fragmentu o powierzchni 0,9 ha, przeznaczonego na „miejsce upamiętnienia męczeństwa Żydów”. W uzasadnieniu podano, że plan urbanistyczny miasta zakłada przeprowadzenie przez cmentarz obwodnicy miejskiej i zagospodarowanie pozostałej części jako teren zielony, a władze Kielc:

Postanowiły wydzielić wśród terenów zielonych miejsce upamiętnienia tragedii Żydów w okresie okupacji, które jednocześnie byłoby śladem dawnego cmentarzy-ska – miejsca kultu religijnego narodu, który w okresie II wojny światowej poniósł szczególnie dotkliwe straty. Projekt zagospodarowania przewiduje usytuowanie na tym terenie rzeźb, które swą symboliką przywodzić mają obraz martyrologii Żydów podczas okupacji hitlerowskiej oraz założenie zieleńców, posadzenie drzew i krzewów w celu stworzenia tła dla koncepcji plastycznej²⁰.

PMRN podkreśliło, że plan zaakceptowały KWM w Krakowie i Centralna Żydowska Komisja Pomocy Społecznej²¹, które dodatkowo wyraziły chęć współfinansowania miejsca pamięci, a „naprzeciw zamierzeniom tut. władz miejskich wysłała także szeroka akcja czynów społecznych ludności”²².

15 września 1964 r. PMRN w Kielcach zwróciło się do Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej o roztoczenie szczególnej opieki nad cmentarzem, który cały czas podlegał „systematycznej dewastacji poprzez niszczenie ogrodzenia i nagrobków, wypasanie bydła i kur, niszczenie zieleni oraz działalność ludzi nieliczącej z powagą miejsca”²³.

W tym samym dniu uchwałę wysłano do Ministra Gospodarki Komunalnej. Dokumentacja zawierała również ogólny opis cmentarza, który był częściowo ogrodzony murem kamiennym, znajdowały się na nim: dom przedpogrzebowy, nagrobki i obmurowania grobów. Teren był w niewielkim stopniu zadrzewiony podczas akcji porządkowania w 1961 r. Szacowano, że groby zajmują 60% powierzchni. PWRN zaznaczyło, że cmentarz „stanowi poważną przeszkodę w urbanistycznym rozpracowaniu dzielnicy Pakosz”²⁴. Plan zamknięcia cmentarza i przeznaczenia go na inny cel pozytywnie zaopiniował również Wojewódzki Konserwator Zabytków w Kielcach. Kieleccy urzędnicy ponownie zderzyli się z drobiazgowością pracowników MGK, którzy wskazali na szereg nieścisłości we wniosku i wezwali do uzupełnień i wyjaśnień. Ostatecznie 29 stycznia 1965 r. MGK wydał zarządzenie o zamknięciu nieogrodzonej dotychczas części cmentarza o powierzchni 1,62 ha oraz o przeznaczeniu na inny cel całego terenu. Minister zalecił, aby z urzędzeniem

20 Tamże, 21 V 1963 r., k. 88.

21 15 VIII 1964 r. Centralna Żydowska Komisja Pomocy Społecznej przekazała na konto bankowe PMRN w Kielcach 100 000 zł jako udział w kosztach budowy pomnika i uporządkowania cmentarza.

22 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CżnPwK, 21 V 1963 r., k. 88.

23 Tamże, 15 IX 1964 r., k. 95.

24 Tamże, 9 X 1964 r., k. 103.

miejsca pamięci wstrzymać się do czasu uzgodnienia sprawy z Ministerstwem Kultury i Sztuki²⁵ (Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w piśmie z 18 marca 1965 r. nie zgłosił sprzeciwu wobec zamknięcia cmentarza²⁶). PWRN przekazało zarządzenie PMRN, przypominając jednocześnie, że zgodnie z Ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, użycie terenu cmentarnego na inne cele jest dopuszczalne pod warunkiem ekshumowania szczątków ludzkich oraz przeniesienia „pamiątek wartości historycznej, archeologicznej lub artystycznej” na miejsce uzgodnione z konserwatorem zabytków. Na cmentarzu powinny zostać ustawione tablice informujące o zakazie dokonywania kolejnych pochówków, dewastacji, wypasu bydła i pozyskiwania piasku²⁷.

W latach sześćdziesiątych na cmentarzu wciąż znajdowały się liczne nagrobki, przy czym wiele z nich było przewróconych i rozbitych. Potwierdzają to fotografie Stanisława Lipki i Pawła Pierścińskiego²⁸. W 1966 r. do usuwania macew w terenie społecznym zaangażowano pracowników Zakładów Precyzyjnych „Iskra”. Dokumentację akcji zawdzięczamy Januszowi Buczkowskiemu²⁹, który w tym dniu wykonał serię fotografii. Widać na nich cmentarz pokryty licznymi nagrobkami, w większości poprzewracanymi, i usuwających je co najmniej kilkudziesięciu pracowników, wyposażonych w łomy, oskardy, szpadle i łopaty. Nagrobki przy pomocy dźwigu umieszczano na ciężarówce i wywożono³⁰.

24 lipca 1970 r. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PWRN sporządził wewnętrzną notatkę, która zawierała opis cmentarza i wykaz planowanych prac. Urzędnicy wyróżnili na cmentarzu trzy części. Część północna była pokryta żużlem zmieszanim z ziemią i wyrównana spychaczem. W środkowej części znajdował się zbudowany w latach powojennych podziemny kanał oraz zrzucone na przymę destrukty macew. Południowa część była porośnięta niepielęgnowaną roślinnością, znajdowały się na niej nagrobki w różnym stanie zachowania, w wielu przypadkach uszkodzone. Na wschodnim skraju stał budynek dawnego domu przedpogrzebowego, wykorzystywany do celów produkcyjnych przez Spółdzielnię Pracy „22 Lipiec”. Autor notatki zaznaczył, że „brak jest możliwości ustalenia, czy w podziemiach [budynku] znajdują się groby rabinów”. Cały teren był ogrodzony siatką rozpiętą na betonowych słupach, w dwóch miejscach przeciętą. Od strony wschodniej i południowej do cmentarza przylegały zakłady Spółdzielni Pracy „22 Lipiec”. PMRN i PWRN uzgodniły, że cmentarz będzie uporządkowany i obsiany trawą,

25 Tamże, 20 VI 1965 r., k. 144.

26 Narodowy Instytut Dziedzictwa, [brak sygnatury], Cmentarze żydowskie zlikwidowane [brak paginacji].

27 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 5 V 1965 r., k. 153.

28 *Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community*, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022, s. 135.

29 Janusz Buczkowski (ur. 1932 r. we Włocławku) – artysta fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, współtwórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu. W latach 1956–1968 członek kadry kierowniczej Zakładów Precyzyjnych „Iskra” w Kielcach.

30 J. Buczkowski, *Tak było. Opowieści z tamtych lat (1949–1988)*, Kielce 2015, s. 8–9.



1. Cmentarz żydowski na kieleckim Pakoszu, 1964 r., fot. Stanisław Lipka. Źródło: Muzeum Historii Kielc / Księga inwentarzowa Ikonografia / 2466.

zostanie naprawione ogrodzenie i wstawiona nowa brama, a w przyszłości na cmentarzu nie będą prowadzone prace ziemne. PMRN zobowiązało się do eksmitowania Spółdzielni Pracy „22 Lipiec” z dawnego domu przedpogrzebowego³¹.

Z nieustalonych przyczyn, być może w wyniku nacisków organizacji żydowskich, cmentarzem wciąż interesował się MGK. W lutym 1971 r. jego przedstawiciele przeprowadzili kontrolę stanu cmentarza, a następnie w sprawie „znaczących zaniedbań” interweniował Ludwik Ochocki, podsekretarz stanu w MGK. Po monitach z ministerstwa PWRN wezwało PMRN w Kielcach do opracowania i zrealizowania do 1 sierpnia 1971 r. projektu zagospodarowania cmentarza. W jego obrębie miało znaleźć się miejsce pamięci z płytą z odpowiednim napisem, którego treść należało uzgodnić z Komitetem Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zarządem Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Płyta miała być częścią „niezbyt kosztownej kompozycji plastycznej wykonanej z kamieni nagrobkowych”. PMRN miało też doprowadzić do eksmisji Spółdzielni Pracy „22 Lipiec” z wciąż zajmowanego domu przedpogrzebowego oraz wykorzystać do porządkowania cmentarza tzw. czyny społeczne. PWRN podkreśliło, że cmentarz jest miejscem egzekucji i pochówku „wzięńców narodowości polskiej i żydowskiej”. Fundusze na prace na cmentarzu miały pochodzić z budżetu na porządkowanie grobów wojennych i zieleni miejskiej³². Wyznaczony przez PWRN termin realizacji prac nie został dotrzymany. Przynajmniej do końca sierpnia

31 APK, UWwK, sygn. 1080/1.12/1067, CznPwK, 24 VII 1970 r., k. 167–168.

32 Tamże, 17 IV 1971 r., k. 179–180.

1971 r. korespondowano w sprawie eksmitowania Spółdzielni „22 Lipiec” (w jednym z pism odnotowano konieczność niwelacji terenu oraz rozbiórki dawnego domu przedpogrzebowego). Dopiero 8 listopada 1971 r. Pracownia Sztuk Plastycznych w Kielcach przedstawiła makietę pomnika („rzeźby”), a 7 grudnia PMRN wnioskowało o możliwość wydatkowania dopiero w kolejnym roku przyznanych na ten cel 250 000 zł. Przewlekłe procedowanie sprawy było przyczyną kolejnej reprimendy ze strony Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej³³. W odpowiedzi wysłanej 24 grudnia 1971 r. przewodniczący PMRN Jerzy Szmajdel wyjaśnił powody opóźnienia i zapewnił, że po zakończeniu zadań związanych z obchodami IX wieków Kielc, kwestia zagospodarowania cmentarza będzie „przedmiotem szczególnej troski”. Umowa z Pracownią Sztuk Plastycznych na wykonanie pomnika została podpisana w lutym 1972 r. W trakcie kwerendy nie udało się ustalić, jakie były dalsze losy projektu – ostatnie pismo w tej sprawie datowane jest na 26 lutego 1972 r. Najwyraźniej jednak prace rozpoczęto, ale ich nie ukończono³⁴.

Stan obiektu pogarszał się. Adam Penkalla, pracownik Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach i jeden z pionierów badań nad cmentarzami żydowskimi w powojennej Polsce, w opublikowanym w „Folks Sztyme” w 1979 r. apelu o ratowanie cmentarzy zauważył: „Znana jest autorowi z autopsji sytuacja cmentarzy województwa kieleckiego, a brak decyzji w tej sprawie zapewne spowoduje, że za kilka lat znikną cmentarze w Chęcinach, Kielcach [...] i wielu innych miejscowościach”³⁵. 2 sierpnia 1980 r. Zygmunt Hoffman z Żydowskiego Instytutu Historycznego zwrócił się do UdSW o podjęcie starań na rzecz uporządkowania cmentarza. W tym czasie obiekt był ogrodzony siatką, znajdowało się na nim „dzikie” boisko oraz zrzucone na stos macewy. Nagrobek ofiar pogromu z 1946 r. był rozbity³⁶.

W 1981 r. problem niszczących miejsc pochówku mniejszości wyznaniowych w Kielcach, w tym również cmentarza żydowskiego, poruszył na łamach wielkocennego numeru „Echa Dnia” Juliusz Jan Braun, w tym czasie przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Kieleckim Wydawnictwie Prasowym. Zaapelował o jego upamiętnienie jako obiektu świadczącego o obecności w mieście Żydów i stwierdził, że przyczyny milczenia wokół cmentarza należy powiązać z grobem przypominającym o pogromie kieleckim³⁷. Dwa miesiące później „Echo Dnia” zamieściło odpowiedź wiceprezydenta Kielc Jana Darmasa, który poinformował, że plany upamiętnienia cmentarza nie zostały zrealizowane z przyczyn

33 Tamże, 13 XII 1971 r., k. 190.

34 Tamże, 21 III 1971 r. – 26 II 1972 r., k. 177–200.

35 A. Penkalla, *Cmentarze żydowskie – postulat najpilniejszy*, „Folks Sztyme”, 3 XI 1979, nr 44 (4446), s. 1.

36 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Obiekty judaizmu województwa kieleckiego (dalej: Ojwk), 9 IV 1984 r., k. 85.

37 J.J. Braun, *Pamięć i szacunek...*, „Echo Dnia”, 17–20 IV 1981, nr 76 (2752), s. 4.

finansowych, jednak pozostaje on nadal w spektrum zainteresowania władz. Darmas zaznaczył, że w ostatnim czasie doszło do nasilenia dewastacji cmentarza przez okoliczną ludność³⁸.

Sprawa cmentarza w Kielcach była poruszana także w czasie pierwszych zebrań Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej. 15 czerwca 1981 r. podczas zebrania Sekcji Historycznej Komitetu postanowiono wysłać do miejskich konserwatorów zabytków apel o otoczenie opieką wszystkich obiektów dziedzictwa żydowskiego, a w szczególności cmentarza w Kielcach. Omawiano również kwestię jego uporządkowania³⁹.

W różnych źródłach można znaleźć informację, że w 1981 r. władze miejskie urządziły na cmentarzu lapidarium⁴⁰. Przeczą temu jednak dokumenty z zasobu Archiwum Akt Nowych oraz opis cmentarza zawarty w wydany pod koniec 1981 r. „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Monika Krajewska i Jan Jagielski następująco scharakteryzowali stan obiektu:

Cmentarz [...] w ruinie; deptak ze śladami pijatyk. Kilkanaście macew stojących [...]. Duża liczba (ok. 100?) macew, ich ułamków i kawałków kamienia i betonu zwalonych w jedno miejsce na coś jakby podmurówkę z betonu, ze sterzczącymi żelaznymi szpicami. Rozbite kawałki pomnika z czerwonego piaskowca, upamiętniającego pogrom kielecki [...]. Widoczny fragment rozbitej menory rzeźbionej w czerwonym piaskowcu. Cmentarz porośnięty trawą, trochę krzakami, zanieczyszczony. Nieogrodzony⁴¹.

Lapidarium składające się z części zachowanych nagrobków powstało dopiero w 1983 r. W tym czasie władze, w związku ze spodziewanymi licznymi przyjazdami na czterdziestą rocznicę powstania w getcie warszawskim i jednocześnie chcąc przekonać światową opinię publiczną o normalizacji sytuacji w kraju po zawieszeniu stanu wojennego, poczyniły różne przyjazne gesty wobec organizacji żydowskich w Polsce i za granicą, dodatkowo inwentaryzując i porządkując cmentarze żydowskie oraz miejsca martyrologii⁴².

Lapidarium na cmentarzu kieleckim wzmiankował Henryk Zimler na łamach „Folks Sztyme” z 9 lipca 1983 r., być może po wizycie w rocznicę pogromu:

38 *Kierkut czy tylko lapidarium?*, „Echo Dnia”, 12–14 VI 1981, nr 114 (2790), s. 5.

39 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 310/82, Akta organizacyjne, 15 VI 1981 r., k. 89–90.

40 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Ojwk, kwiecień 1989 r., k. 70; A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 46.

41 M. Krajewska, J. Jagielski, *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120, s. 49.

42 A. Grabski, *Współczesne życie religijne Żydów w Polsce* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 154; APK, Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 1080/1503, Cmentarze żydowskie i synagogi. Woj. świętokrzyskie, 25 I 1983 r., k. 2–3.

Przybyliśmy do Kielc zawiadomieni o tym, że na Pakoszu wiele zmian. [...] Przed nami niemal pusty teren, kilka drzew, skąpe zarośla, ślady po mogiłach, ścieżki wiodące tędy do pobliskich zakładów przemysłowych, lasu, a za lasem stadion. Zbliżamy się do czegoś, co przypomina swym kształtem piramidę. To lapidarium o trzech warstwach, zbudowane ze 135 płyt nagrobnych, przed nimi złożone dojskie. Teksty na macewach – hebrajskie. W pobliżu pomnik 42 ofiar z dnia 4 lipca 1946 roku. Niedawno został podniesiony i uporządkowany. Dziś jest częściowo zakowany⁴³. U jego podnóża płyta betonowa. Wyrte były na niej nazwiska ofiar. Niedaleko płyta pamiątkowa ku czci dzieci żydowskich zamordowanych w 1943 roku przez Niemców, częściowo uszkodzona. Tu i ówdzie pozostały resztki pomników. Doceniamy i dziękujemy za to, co zostało już na Pakoszu zrobione. Sądzimy jednak, iż pomniki te należy ochraniać; czy ogrodzenie ich byłoby sprawą skomplikowaną⁴⁴.

W czterdziestą rocznicę pogromu na cmentarzu doszło do kryzysowej sytuacji. Grób ofiar odwiedzili Zygmunt i Sonja Nissenbaumowie z Konstancji, w przyszłości założyciele Fundacji Rodziny Nissenbaumów. Oboje zostali zatrzymani przez Milicję Obywatelską lub Służbę Bezpieczeństwa i wypuszczeni następnego dnia, po interwencji z Warszawy⁴⁵.

O kontynuację prac na cmentarzu zabiegało prowadzone przez Williama Mandella ziomkostwo kielczan Kielce Relief Committee oraz założona w 1985 r. Fundacja Rodziny Nissenbaumów (FRN). Obie organizacje utyskiwały na przezwlekaniu sprawy przez lokalne władze i odwoływały się do UdSW. O interwencję proszono również Ryszarda Frelka – ambasadora Polski w Stanach Zjednoczonych. Dopiero 15 września 1986 r. FRN mogła rozpocząć prace na cmentarzu, które trwały do sierpnia następnego roku. Teren został ogrodzony solidnym, stalowym płotem na betonowej podmurówce, utwardzono ścieżki. Pracownicy FRN poddali konserwacji nagrobek ofiar pogromu z 1946 r., wycięli krzaki i część drzew, usunęli śmieci i zalegający na cmentarzu gruz. W pobliżu lapidarium zamontowano tablicę upamiętniającą 45 dzieci rozstrzelanych przez Niemców 23 maja 1943 r., która formą nawiązywała do pomnika wystawionego w 1982 r. przez nowojorskie ziomkostwo kielczan na cmentarzu New Montefiore⁴⁶. Na bramie umieszczono dwie tablice z napisami: „Cmentarz żydowski założony w 1868 r. Odrestaurowany w 1987 r. przez Fundację Rodziny Nissenbaumów i Stowarzyszenie Kielczan – Żydów z Nowego Jorku pod patronatem Williama Mandell” oraz „Cmentarz żydowski m. Kielce. Odrestaurowany w 1987 r. staraniem Stowarzyszenia Kielczan Żydów z Nowego Jorku pod patronatem rodziny William Mandell”.

43 Tak woryginalne.

44 H. Zimler, *37 lat później*, „Folks Sztyme”, 9 VII 1983, nr 27 (4632), s. 11.

45 *Fundacja Rodziny Nissenbaumów*, red. M. Danielewicz, J. Kamiński, Gdańsk 1993, s. 16.

46 *Memorials*, <https://kieltzer.org/memorials/> (dostęp: 26 IV 2023 r.).

Dla organizacji żydowskich szczególne znaczenie miało godne upamiętnienie ofiar pogromu z 1946 r., władze państwowe naciskały natomiast na podkreślenie zbrodni Niemców. UdSW odmówił udostępnienia listy ofiar pogromu. W konsekwencji uroczyste oddanie odrestaurowanego cmentarza zorganizowano nie w rocznicę pogromu kieleckiego, ale 23 sierpnia 1987 r., w 45. rocznicę eksterminacji kieleckich Żydów. Grzegorz Rydlewski z UdSW podkreślał, że ceremonia ma potwierdzić „wspólnotę tragicznych losów Polaków i Żydów w czasie okupacji hitlerowskiej”, stanowić manifestację „na rzecz pokoju na świecie i przeciw planom zbrojenia narzucanych przez państwa kapitalistyczne” oraz przybliżyć gościom ze Stanów Zjednoczonych „dorobek Kielc w socjalistycznej Polsce” i nie koncentrować się na pogromie.

W uroczystości uczestniczyło około dwustu osób, głównie Żydów ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Izraela i innych krajów. Dla większości kieleckich Żydów była to pierwsza wizyta w Polsce od lat czterdziestych. Na ceremonię przybyli między innymi: William Mandell, Zygmunt Nissenbaum, rabin David Blumenfeld – potomek kieleckich Żydów, Miles Lerman – członek The United States Holocaust Memorial Council, Szymon Szurmiej – poseł na Sejm i przewodniczący TSKŻ, biskup Henryk Muszyński – przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Współpracy z Judaizmem, Stanisław Garbacz – prezydent Kielc, Gerard Bednarz – przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, Kazimierz Kąkol – dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytutu Pamięci Narodowej.

W programie znalazło się spotkanie z władzami miasta, złożenie wieńców przy synagodze oraz uroczystość na cmentarzu. Nakładem FRN ukazała się broszura *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. 1862–1987*⁴⁷. Część gości spoza Polski spędziła w kraju dziewięć dni, odwiedzając również Warszawę, Treblinkę, Tykocin, Kraków i Oświęcim.

W opinii Kazimierza Kąkola podczas uroczystości nie osiągnięto kilku zamierzonych celów politycznych. O ile spotkanie w ratuszu ukazało „dorobek socjalistycznych Kielc” i nie pozwoliło na „reminiscencje «pogromowe»”, to znacznie gorzej Kąkol ocenił ceremonię przy dawnej synagodze, która miała „zepchnąć na plan dalszy uroczystości cmentarne”, a uroczystości na cmentarzu za sprawą Zygmunta Nissenbauma i biskupa Henryka Muszyńskiego wyłamały się z zaplanowanego scenariusza, dając priorytet „manifestacji” przy pomniku ofiar pogromu. Władze nie zadbały również o frekwencję – „nie było ani społeczeństwa dorosłego, ani młodzieży”. Kąkol stwierdził jednak, że „mimo wszystko trzeba uznać pozytywną rolę kieleckiej imprezy”, która „przełamała żenujące milczenie i atmosferę tabu wokół spraw kieleckich z roku 1946” i „nie stworzyła podstaw do propagandowych

47 K. Urbański, *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. Cemetery and relics of Jewish culture in Kielce. 1862–1987*, Warszawa 1987.

ataków na nasz kraj”, oraz wezwał władze Kielc do umieszczenia na nagrobku ofiar pogromu ich nazwisk oraz wzniesienia pomnika ku czci 29 tysięcy kieleckich ofiar Zagłady⁴⁸.

Wydarzenie było relacjonowane przez miejscowe dzienniki. „Echo Dnia” napisało o nim na pierwszej stronie, informując o spotkaniu w 45. rocznicę likwidacji kieleckiego getta i nie wzmiankując grobu ofiar pogromu. W krótkim artykule, podzielonym na pierwszą i drugą stronę, podano, że rocznica eksterminacji miejscowych Żydów zbiegła się z zakończeniem renowacji cmentarza, a Zygmunt Nissenbaum przekazał przedstawicielom miasta symboliczne klucze do bramy cmentarza, podziękował za pomoc okazaną w trakcie jego renowacji i poprosił o opiekę nad tym miejscem. Znacznie dłuższy artykuł na pierwszej i drugiej stronie tego wydania poświęcono odsłoniętemu w tym czasie pomnikowi pszczoły⁴⁹. Podobny tekst ukazał się na łamach drugiego kieleckiego dziennika, czyli „Słowa Ludu”⁵⁰, gdzie również priorytet zyskał pomnik pszczoły. W ogólnopolskim dzienniku „Rzeczpospolita” relację zdominowały spotkania amerykańskiej delegacji The United States Holocaust Memorial Council pod przewodnictwem Milesa Lermana z członkami Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, złożenie wieńców na dawnym Umschlagplatz w Warszawie, wizyty w Treblince i na Uniwersytecie Jagiellońskim, na ostatni plan spychając uroczystości w Kielcach, z krótką wzmianką o odnowieniu cmentarza. Artykuł miał tytuł *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów*, z podtytułami *Hold pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*⁵¹.

Nieco inaczej wyglądały sprawozdania w polskich mediach żydowskich. Dwa obszernie artykuły w językach polskim i jidysz – przy czym dopiero w numerach z 5 i 12 września 1987 r. – trafiły do czytelników „Fołks Sztyme”⁵². Wydawany przez Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego *Kalendarz Żydowski* zamieścił krótką notatkę. W obu publikacjach pisano o grobie ofiar pogromu kieleckiego⁵³.

Informacje prasowe pojawiły się także w gazetach zagranicznych, między innymi w „New York Times”⁵⁴. Uroczystości dały asumpt dziennikarce Kay Withers z gazety „Baltimore Sun” do poruszenia kwestii pogromu kieleckiego podczas cotygodniowej konferencji rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana⁵⁵.

48 AAN, UdSW, sygn. 132/290, Ojwk, 2 IX 1987 r., k. 24–26.

49 ALP, *Uroczystości na cmentarzu żydowskim*, „Echo Dnia”, 24 VIII 1987, nr 163 (3676), s. 1–2.

50 KK, *45 rocznica likwidacji getta w Kielcach*, „Słowo Ludu”, 24 VIII 1987, nr 196 (12518), s. 1–2.

51 C., *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów. Hold pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*, „Rzeczpospolita”, 25 VIII 1987, nr 197 (1723), s. 2.

52 A. Kwaterko, *Trojer-manifestacje cum ondenk fun di dermordete jidn in Treblinke*, Bełżec un Sobibor, „Fołks Sztyme”, 5 IX 1987, nr 35 (4846), s. 12; *Wzruszająca uroczystość w Kielcach*, „Fołks Sztyme”, 12 IX 1987, nr 36 (4847), s. 1, 5, 12. W pierwszym artykule sprawę połączono z zainaugurowaną 25 V 1987 r. międzynarodową konferencją naukową poświęconą obozom zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince.

53 J. Jagielski, *...Słońce zgasło nagle i ciemność w południe nastala...* [w:] *Kalendarz Żydowski*, red. J. Korzeniowski, Warszawa 1988, s. 198.

54 J. Tagliabue, *In a Polish City, Jews Again Mourn*, „New York Times”, 24 VIII 1987, s. 3.

55 *Konferencja rzecznika prasowego rządu*, „Trybuna Ludu”, 26 VIII 1987, nr 198 (14.269), s. 2.

Przez niemal cały okres PRL cmentarze żydowskie nie były, z nielicznymi wyjątkami, przedmiotem badań naukowców oraz organizacji powołanych do ochrony i opieki nad zabytkami, a pierwsze wyodrębnione publikacje na ich temat zaczęły ukazywać się dopiero w latach osiemdziesiątych. Ta sytuacja dotyczyła również cmentarza w Kielcach. W 1981 r. w „Folks Sztyme” ukazał się krótki artykuł popularyzatorski Adama Penkalli⁵⁶, a w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” – zacytowanych uprzednio kilka zdań w tekście Moniki Krajewskiej i Jana Jagielskiego *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*⁵⁷. Sześć lat później Adam Penkalla opracował *Kartę cmentarza* zawierającą podstawowe dane o jego historii i stanie zachowania, plan obiektu oraz dokumentację „fotograficzną”⁵⁸.

W świetle przeprowadzonych kwerend należy stwierdzić, że cmentarz żydowski w Kielcach został zniszczony w znacznym stopniu w okresie powojennym. Głównymi sprawcami destrukcji była okoliczna ludność oraz Spółdzielnia Pracy Odlewnia Żeliwa i Metali Kolorowych Warsztaty Mechaniczne „22 Lipiec”. Liczne nagrobki zostały usunięte w trakcie tzw. czynów społecznych przeprowadzonych przez miejscowe przedsiębiorstwa. Władze miasta nie wykazały dostatecznych starań na rzecz zachowania miejsca pochówku kieleckich Żydów. Dopiero działania ziomkostwa kielczan i Fundacji Rodziny Nissenbaumów zahamowały destrukcję cmentarza. Jednocześnie należy odnotować zróżnicowane podejście władz miasta, województwa i Ministra Gospodarki Komunalnej do sprawy użytkowania cmentarza. Otwartym pozostaje pytanie o przyczyny długotrwałego i nieskutecznego postępowania związanego z zabezpieczeniem i upamiętnieniem obiektu.

Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki na realizację projektu „Żydowskie życie religijne w Polsce (1944–1989)”. Numer projektu nr 2021/43/B/HS3/02925.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Urząd do Spraw Wyznań, sygn. 24/565, 132/290

Archiwum Państwowe w Kielcach

Akta stanu cywilnego Okręgu Bóźniczego w Kielcach, sygn. 21/422

Starostwo Powiatowe Kieleckie, sygn. 101/6/2050

56 A. Penkalla, *Cmentarz żydowski w Kielcach*, „Folks Sztyme”, 15 VIII 1981, nr 33 (4539), s. 10.

57 M. Krajewska, J. Jagielski, *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120, s. 49.

58 Narodowy Instytut Dziedzictwa, A. Penkalla, *Karta cmentarza nr 14172*, [bmw] 1987.

Urząd Wojewódzki Kielecki II, sygn. 305/1519, 305/30
Urząd Wojewódzki w Kielcach, sygn. 1080/1067, 1080/1503

Archiwum Państwowe w Sandomierzu
Starostwo Powiatowe Sandomierskie, sygn. 108/12

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego
Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 310/82

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Karty cmentarzy

Zarząd Główny PCK
Lista strat, sygn. 56721

Źródła drukowane

Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, Dziennik Ustaw nr 35/1932, poz. 359.
Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych, Dziennik Ustaw Nr 11/1959, poz. 60, 61, 62.

Prasa

ALP, *Uroczystości na cmentarzu żydowskim*, „Echo Dnia”, 24 VIII 1987, nr 163 (3676).
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1946, nr 75/185.
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 10 VII 1947, nr 65/313.
„Biuletyn Żydowskiej Agencji Prasowej”, 7 X 1948, nr 82/457.
Braun J.J., *Pamięć i szacunek...*, „Echo Dnia”, 17–20 IV 1981, nr 76 (2752).
C., *Spotkanie z Polakami, którzy ratowali Żydów. Hołd pomordowanym w Treblince. Uroczystości na cmentarzu żydowskim w Kielcach*, „Rzeczpospolita”, 25 VIII 1987, nr 197 (1723).
Kierkut czy tylko lapidarium?, „Echo Dnia”, 12–14 VI 1981, nr 114 (2790).
KK, *45 rocznica likwidacji getta w Kielcach*, „Słowo Ludu”, 24 VIII 1987, nr 196 (12518).
Konferencja rzecznika prasowego rządu, „Trybuna Ludu”, 26 VIII 1987, nr 198 (14.269).
Kwaterko A., *Trojer-manifestacje cum ondenk fun di dermordete jidn in Treblinka*, Belżec un Sobibor, „Fołks Sztyme”, 5 IX 1987, nr 35 (4846).
Penkalla A., *Cmentarz żydowski w Kielcach*, „Fołks Sztyme”, 15 VIII 1981, nr 33 (4539).
Penkalla A., *Cmentarze żydowskie – postulat najpilniejszy*, „Fołks Sztyme”, 3 XI 1979, nr 44 (4446).
Tagliabue J., *In a Polish City, Jews Again Mourn*, „New York Times”, 24 VIII 1987.

Wzruszająca uroczystość w Kielcach, „Fołks Sztyme”, 12 IX 1987, nr 36 (4847).
Zimler H., *37 lat później*, „Fołks Sztyme”, 9 VII 1983, nr 27 (4632).

Opracowania

- Blumenfeld R., Urbański K., *Słownik historii kieleckich Żydów*, Kielce 1995.
Buczowski J., *Tak było. Opowieści z tamtych lat (1949–1988)*, Kielce 2015.
Fundacja Rodziny Nissenbaumów, red. M. Danielewicz, J. Kamiński, Gdańsk 1993.
Grabski A., *Współczesne życie religijne Żydów w Polsce* [w:] *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997.
Jagielski J., ...*Słońce zgasło nagle i ciemność w południe nastąpiła...* [w:] *Kalendarz Żydowski*, red. J. Korzeniowski, Warszawa 1988.
Kielce – Keltz. Historia społeczności żydowskiej. Kielce – Keltz. History of the Jewish community, red. P. Wolańczyk, Kielce 2022.
Krajewska M., Jagielski J., *Uwagi o stanie cmentarzy żydowskich w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1981, nr 4/120.
Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Gdańsk – Kraków – Łódź 1986.
Młynarczyk J.A., *W cieniu Zagłady. Losy kieleckich Żydów w czasie drugiej wojny światowej*, Toruń 2020.
Penkalla A., *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992.
Sabatowie T. i Z., *Cmentarz Partyzancki w Kielcach*, Kielce 2018.
Urbański K., *Cmentarz oraz zabytki kultury żydowskiej w Kielcach. Cemeteries and relics of Jewish culture in Kielce. 1862–1987*, Warszawa 1987.
Urbański K., *Leksykon ludności żydowskiej Kielc 1789–2000*, Kraków 2002.
Urbański K., *Zagłada ludności żydowskiej Kielc 1939–1945*, Kielce 1994.
Walden M.M.M., *Bejt ha-chaim*, Piotrków 1931.

Internet

Memorials, <https://kieltzer.org/memorials/>

O autorze:

Krzysztof Bielawski – badacz cmentarzy żydowskich. Doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Twórca strony internetowej www.cmentarze-zydowskie.pl. Specjalista do spraw dziedzictwa żydowskiego w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Autor książki *Zagłada cmentarzy żydowskich* oraz artykułów publikowanych na łamach m.in.: „Kwartalnika Historii Żydów”, „Miasteczka Poznań”, „Spotkań z Zabytkami”, rocznika „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, portalu Wirtualny Sztetl.
Kontakt: info@cmentarze-zydowskie.pl.

Krzysztof Bielawski (University of Warsaw) **Jewish Cemetery in Kielce, 1945-1989**

The article describes the history of the Jewish cemetery located in the Pakosz district of Kielce. Initially, the Jewish Religious Association in Kielce looked after the cemetery in the post-war years. Burials took place there, including the interment of victims of the Kielce pogrom in July 1946. Over time, the cemetery gradually deteriorated, with a part of its land occupied by the Cooperative Foundry of Iron and Non-Ferrous Metals and Mechanical Workshops. The issue of the cemetery's future use, potential preservation, and commemoration of those buried sparked prolonged correspondence between local authorities, the Ministry of Municipal Economy, the Office for Religious Denominations in Warsaw, and Jewish organizations. It wasn't until the 1980s that the cemetery was fenced, a memorial wall was built, and a monument in honour of the Holocaust victims was unveiled.

Keywords: Jews in Kielce, Cemeteries in Kielce, Cemetery Affairs